

SAMORZĄD MIEJSKI



Miesięcznik Związku Miast Polskich

Nr 6 (134), lipiec-sierpień 2007
ISSN 1730-5187

Polsko-niemieckie rozmowy

Miasta finansują sport

O skutecznym komunikowaniu się

Konferencja w Kraśniku

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

VI Podczas zorganizowanej 13–15 czerwca br. czwartej ogólnopolskiej Konferencji „Public relations w samorządzie” w Kraśniku kilkudziesięciu burmistrzów i prezydentów z całej Polski oraz przedstawicieli administracji publicznej z Ukrainy zdobywało wiedzę na temat budowania wizerunku liderów i organizacji samorządowych. Tegoroczna konferencja odbywała się pod hasłem komunikacja społeczna.

VIII W Ośrodku Sportu i Rekreacji w Słubicach 25 i 26 maja br. odbyła się konferencja „Finansowanie sportu w społecznościach lokalnych”. W jej organizację zaangażowali się Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich, Stowarzyszenie 10 Czerwca, Sport and Business Foundation, Polski Klub Infrastruktury Sportowej oraz miasto Słubice.

IX Po raz czwarty już odbyły się w Warszawie targi CEPIF – największe targi inwestycji i nieruchomości w naszej części Europy. Tym razem wzięło w nich udział aż 3671 osób oraz 809 firm z 28 krajów. Tradycyjnie swoje oferty inwestycyjne zaprezentowały również polskie miasta.

X Prawie 100 prezydentów, burmistrzów i urzędników miejskich wzięło udział w cyklu konferencji pt. „System Analiz Samorządowych. Monitorowanie usług publicznych w miastach. Podsumowanie wyników. Poszerzenie zakresu badań”, które minionej wiosny odbyły się w Redzie, Lublinie i Opolu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

XII Przedstawiciele polskich i niemieckich samorządów pragną zaakcentować rolę społeczności lokalnych we współpracy międzynarodowej w Europie, w budowaniu poczucia wspólnej tożsamości, mającej fundament we wspólnych wartościach – czytamy z dokumentu końcowym VII Konferencji Miast i Gmin Partnerskich Polski i Niemiec.

XIV W Brukseli 6 lipca br. uroczystie otwarto Dom Miast i Regionów, w murach którego znalazły miejsce organizacje skupiające samorządy z całej Europy. Jest wśród nich również Związek Miast Polskich.

Na okładce: Barokowa brama stanowiąca część zespołu pałacowego Radziwiłłów w Białej Podlaskiej. Fot. Archiwum UM

I pielgrzymka samorządowców do św. Kingi

Patronka na czasie

Przez dwa dni, 16 i 17 czerwca br., samorządowcy z całej Polski mogli uczestniczyć w pielgrzymce do Starego Sącza, gdzie w klasztorze siostr klarysek spoczywa święta Kinga, w tych dniach uroczystie ogłoszona samorządową patronką.

Pierwszego dnia w sali przy bazylice św. Małgorzaty w Nowym Sączu spotkali się na konferencji poświęconej swojej nowej patronce. Mottem konferencji były słowa papieża Jana Pawła II, wygłoszone podczas mszy św. kanonizacyjnej 16 czerwca 1999 r. na starosądeckich błoniach:

Jako Księżna umiała troszczyć się o sprawy Pana także na tym świecie. Przy boku męża współuczestniczyła w rządzeniu, wykazując stanowczość i odwagę, wielkoduszność i troskę o dobro kraju i poddanych.

Otwierając konferencję, współprzewodniczący Komisji Wspólnej, prezydent Katowic, **Piotr Uszok** powiedział: – *Każde dzieło wielkie i ważne – a tym samym trudne, pragnie odwołać się do sprawdzonych wzorów, do czyjegosa przykładu. Mówiąc inaczej – szuka swojego patrona (...)* Święta Kingo! Samorząd polski – w osobach zgromadzonych tutaj przedstawicieli miast, miasteczek, gmin wiejskich, powiatów i województw – wita Cię jako swoją Patronkę!

Postać księżnej, żyjącej osiem stuleci temu, przybliżył ks. prof. **Ryszard Banach**, który mówił również o tym, jak przez wieki kształtował się i rozwijał kult błogosławionej Kingi na ziemi sądeckiej i w całym kraju.

Św. Kinga a rozwój Polski

Taki temat wybrał dyrektor Muzeum w Bochni, **Jan Flaszka**. Mówił on o tym, że w księstwie krakowsko-sandomierskim, ciężko doświadczonym utarczkami ze stryjem Bolesława, Konradem, a wcześniej – pustoszącym najazdem tatarskim, pojawił się wreszcie promyk nadziei – odkrycie soli kamiennej w Bochni. Był to niewątpliw

sukces gospodarczy Bolesława i Kingi. Dzięki ich staraniom odbudowywano kraj, lata ich panowania to czas pracy kolonizacyjno-osadniczej, przekształceń struktury przestrzennej kraju, rozbudzenia poczucia narodowego i rozwoju kulturalnego. W stosunkowo krótkim czasie założono na ziemi krakowskiej i sandomierskiej 17 miast na prawie niemieckim! W politykę miejską para książęca zaangażowała się osobiście, inwestycje sfinansowano dzięki pieniądзом Kingi. W świetle tak pełnej rozmachu akcji gospodarczej, budowlanej jawią się oni jako prekursorzy Kazimierza Wielkiego.

Wzór dla współczesnych

Z kolei prof. **Barbara Kudrycka**, rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku, specjalistka w sprawach etyki służby publicznej wygłosiła referat zatytułowany: „Święta Kinga wzorem dla samorządowców”.

– *Święta ta nieprzypadkowo została patronką samorządowców, bowiem wiedziała jak i potrafiła mądrze dzielić się władzą. Wykorzystując doświadczenia sąsiadów, dzisiaj powiedzielibyśmy „dobre praktyki” Węgrów i Niemców, tworzyła prawo lokalne decentralizujące Jej władzę (...) zarówno reforma podatków, ceł, rozwój kultury i języka polskiego, jak i działalność charytatywna i opieka społeczna dowodzą jednoznacznie, że św. Kinga była nie tylko dobrym i przewidyującym administratorem, ale również, że kierowała się dobrem publicznym jako najwyższą wartością, zawsze przedkładając je ponad interes osobisty. Świadczy o tym również fakt, że cały swój posag przekazała*



Msza św. na starosądeckich błoniach.

na odbudowę kraju (...) – mówiła prof. Kudrycka.

Księżna rządziła w sposób nowatorski i przemyślany. Sącz oraz okoliczne wsie przeniosła na prawo magdeburskie, nadając im uporządkowaną, nowoczesną organizację. Każdy z wójtów zaś zarządzał dwoma wsiami oraz sprawował nad nimi władzę sądową i podatkową.

Jak w średniowieczu unikano korupcji

Ważnym aspektem działań św. Kingi było zapewnienie niezależności finansowej rządzącym, by wyeliminować pokusę korupcji. I tak np. wójtom Gołkowic i Mokrej Dąbrowy nadała na własność młyn i karczmę, dzięki czemu uzyskali wysoki status materialny i niezależność w sprawowaniu urzędu, co i z dzisiejszego punktu widzenia było działaniem niezwykle nowatorskim i dalekowzrocznym.

Ogłoszenie Kingi patronką

W niedzielę 17 czerwca br. podczas mszy św. na starosądeckich błoniach, gdzie równo osiem lat temu papież Jan Paweł II kanonizował bł. Kingę – dekret Stolicy Apostolskiej ustanawiający św. Kingę samorządową patronką uroczyscie ogłosił biskup tarnowski, **Wiktor Skworc**:

Na mocy dokumentu Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów podpisanego przez prefekta Francisza kard. Arinze mocą uprawnień udzielonych przez Ojca św. Benedykta XVI zgodnie z normami dotyczącymi patronów ogłaszam świętą Kingę dziewicę patronką przed Bogiem samorządowców w Polsce.

Biskup zwrócił się też z przesłaniem do obecnych na błoniach przedstawicieli miast, gmin, powiatów i województw samorządowych:

Święta Kingo, patronko samorządowców, dopomagaj im rządzić mądrze, roztropnie i sprawiedliwie. Spraw, by mogli nieść ludziom nadzieję lepszej przyszłości, a budując ją przez uczciwą pracę i szczery dialog, pomnażali dobro naszych małych ojczyzn, pomnażając równocześnie dobro całego kraju. Prowadź nas wszystkich do Chrystusa, który jest naszą Drogą, Prawdą i Życiem.

Biskup Skworc zapowiedział, że kopię watykańskich dokumentów oraz ich tłumaczenie na język polski otrzymają wszystkie samorządy w Polsce.

HANNA HENDRYSIAK



Msza św. na sądeckich błoniach odprawiona została przy jedynym zachowanym w całości ołtarzu papieskim, stojącym w miejscu celebracji z czasu wizyty Jana Pawła II w Ojczyźnie.



Przed ołtarzem stanęły delegacje z pocztami sztandarowymi reprezentujące poszczególne gminy, powiaty, województwa, a także ogólnopolskie związki samorządowe. Był też poczet ze sztandarem ZMP.



Przedstawiciele władz lokalnych przyjechali do Starego Sącza z okazji I Pielgrzymki Gmin, Powiatów i Województw.



Biskup W. Skworc uroczyscie ogłasza dekret Stolicy Apostolskiej ustanawiającej św. Kingę samorządową patronką.



Kopię watykańskich dokumentów oraz ich tłumaczenie na język polski biskup Skworc symbolicznie wręczył prezesowi Związku Miast Polskich, Ryszardowi Grobelnemu.



Zarząd ZMP w Nowym Sączu

Szansa na standardy oświatowe

Informację o spotkaniu z wiceminister edukacji narodowej, dr hab. Sylwią Sysko-Romańczuk w sprawie opracowania standardów oświatowych przekazał Zarządowi dyrektor Biura ZMP, Andrzej Porawski na posiedzeniu 16 czerwca br. w Nowym Sączu.

Ministerstwo zleciło niezależnemu zespołowi naukowemu pod kierunkiem **Anthonego Levitasa** opracowanie dotyczące wprowadzenia standardów oświatowych. Zarząd przychylił się do stanowiska, żeby strona samorządowa nie uczestniczyła w pracach zespołu na etapie opracowania koncepcji, oddelegowała natomiast dwoje swoich ekspertów.

Kolejny raz członkowie Zarządu omawiali projekt ustawy o finansach publicznych, tym razem również z projektem ustawy przepisy wprowadzające. Ze względu na dużą determinację rządu do szybkiego przeforsowania propozycji zawartych w projektach zdecydowano się bronić najważniejszych rozwiązań, m.in. pozostawienia rachunku dochodów własnych (lub innej, podobnie działającej formuły)

w sferze oświaty. Argumentem za pozostawieniem tego rozwiązania jest fakt, że likwidacja rachunku dochodów własnych spowoduje mniejsze wpływy w oświacie, m.in. z wynajmu sal, gdyż dyrektorzy stracą motywację do ich wynajmowania, jeżeli nie będą mieli z tego tytułu żadnych korzyści. Należy także stworzyć jakąś formułę w zastępstwie likwidowanych zakładów budżetowych, być może coś na wzór niemieckiego Stadtwerke, czyli tzw. zakładu publicznego, z osobowością prawną i możliwością dotowania jego działalności. Zarząd zdecydował się też walczyć o to, by fundusze wojewódzkie (ochrony środowiska, kartograficzno-geodezyjne) działały na wzór gminnych i powiatowych, dołączyć do nich powinien też fundusz związany z przeciwdziałaniem alkoholizmowi i narkomanii.

pozytywnie Zarząd zaopiniował projekt ustawy o zasadach prowadzenia polityki społecznej, uznając, że zawarta jest w nim koncepcja polityki społecznej jako całości. Jedyną uwagę dotyczy powstania inspekcji społecznej, która, zdaniem Zarządu, jest tworzeniem nowej administracji specjalnej; istniejące instytucje nadzoru wystarczą dla zapewnienia jasności i transparentności działań w tej dziedzinie.

pozytywnie zaopiniowano projekt nowelizacji ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. W przypadku projektu ustawy o wspieraniu remontów i termomodernizacji Zarząd postanowił oprotostować zapis zawężający krąg osób mogących ubiegać się o premię remontową – projekt wyklucza z niego gminę jako właściciela dawnych lokali kwaterunkowych, tymczasem wiele wspólnot mieszkaniowych powstało przy większościowym udziale gminy i, w myśl nowego projektu, one również nie mogą się ubiegać o premię remontową.

HH

Z Komisji Wspólnej...

Ustawa o finansach do poprawki

„Ze względu na brak możliwości wprowadzenia zmian do projektu ustawy o systemie finansów publicznych opiniujemy go negatywnie” – powiedział Piotr Uszok, współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego po ostatnim posiedzeniu Komisji, które odbyło się 11 czerwca br. w Kancelarii Premiera.

Mimo że, zdaniem strony samorządowej, projekt zmierza w dobrym kierunku, zgłosiła ona wiele zastrzeżeń do wprowadzanych zmian, zwłaszcza do likwidacji rachunku dochodów własnych, zakładów budżetowych oraz gospodarstw pomocniczych, przy braku przepisów, które pozwalałyby prowadzić działalność gospodarczą przez jednostki samorządu terytorialnego. Jest to szczególnie ważne w finansowaniu zadań oświatowych, m.in. w prowadzeniu burs, internatów czy warsztatów przy szkołach zawodowych. – *Zwracamy uwagę, że dzisiaj placówki oświatowe część dochodów z wynajmu przeznaczają na uzupełnienie swojego budżetu. Jeśli nie będą*

miały tego bezpośredniego powiązania między dochodem a wydatkiem, stracą motywację do wynajmowania sal i w konsekwencji spadnie poziom dochodów z tego tytułu. Uważamy, że to jest błąd – argumentował Ryszard Grobelny, prezes ZMP. Prezydent Poznania zgłosił też postulat stworzenia jednostek, które pozwalałyby prowadzić działalność gospodarczą przez gminy również w sferze usług z zakresu sportu i rekreacji oraz gospodarki mieszkaniowej i komunalnej. W mniejszych gminach, gdzie urynkowanie tych zadań nie wchodzi w grę, należałoby wprowadzić swego rodzaju agencje wykonawcze.

Strona samorządowa zwróciła też uwagę na problem złego usytuowania audytora wewnętrznego, nazywanego „koniem trojańskim” ministra finansów, jako że audytor jest pracownikiem samorządowym, którego prezydent czy burmistrz nie może zwolnić. Wiele wątpliwości budzi również projekt przepisów wprowadzających ustawę, m.in. zmiany w funduszach celowych – dotyczących ochro-

ny środowiska oraz geodezji i kartografii. Strona samorządowa chce pozostawienia ich w dotychczasowej formie oraz poszerzenia ich o fundusz związany z przeciwdziałaniem alkoholizmowi i narkomanii.

Negatywną opinię samorządowcy wyrazili również w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami ze względu na próbę recentralizacji tej dziedziny poprzez bezpośrednie podporządkowanie wojewódzkiego konserwatora zabytków ministrowi kultury. Strona samorządowa opowiedziała się za tym, by podlegał on marszałkowi województwa.

W sprawie projektu Strategii dla Transportu Kolejowego strona samorządowa wydała opinię negatywną z możliwością jej zmiany pod warunkiem uwzględnienia w strategii priorytetu dla tzw. kolei aglomeracyjnej będącej ważnym środkiem transportu publicznego w wielkich miastach oraz uczciwego rozwiązania kwestii majątkowych.

Udało się natomiast wypracować kompromis w sprawie projektu ustawy o rodzinnej opiece zastępczej, która ma ułatwić funkcjonowanie rodzinnych domów dziecka jako skuteczniejszego (i tańszego) sposobu opieki nad dziećmi.

HH

Zarząd ZMP w Białej Podlaskiej

Zdrowe planowanie

Podczas posiedzenia Zarządu ZMP 6 lipca br. w Białej Podlaskiej w związku z sytuacją w służbie zdrowia zaapelowano o niezwłoczne podjęcie działań zmierzających do decentralizacji systemu.

Samorządowcy z miast sprzeciwiają się również rezerwom subwencji drogowej i oświatowej, które należy, ich zdaniem, zlikwidować, gdyż mają one charakter uznaniowy.

W czasie dyskusji na temat zmian ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wprowadzono liczne szczegółowe poprawki do projektu, który mimo że proponuje kilka korzystnych rozwiązań (np. włączenie terenów kolejowych do planów), to zawie-

ra wiele niekonsekwencji i błędów. Postulowano zastąpienie „uzgodnień” projektu planu „opiniowaniem”, ponieważ zaproponowany zapis może ograniczać suwerenność decyzji samorządu, a uchwalanie planu jest przecież zadaniem własnym gminy. W projekcie ustawy Prawo budowlane sprzeciw wzbudziło m.in. pojęcie inwestycji koniecznej, które omija władztwo gminy na jej terenie i jest tym samym sprzeczne z ideą samorządności.

Stanowisko Związku Miast Polskich

w sprawie sytuacji w służbie zdrowia po zarzuceniu reform w tym sektorze

W 1998 roku została rozpoczęta reforma niewydolnego, niezmiennego od czasów PRL systemu ochrony zdrowia. Wprowadzono jej najważniejszy element: rozdzielenie funkcji regulatora, płatnika i dostawcy usług medycznych:

1) regulatorem miał pozostać sektor publiczny – minister w zakresie standardów i samorządy w zakresie funkcji właścicielskich wobec publicznych ZOZ-ów,

2) płatnikiem, działającym w imieniu pacjentów, stały się kasy chorych,

3) dostawcą pozostawały w większości publiczne (w części prywatyzowane), „samodzielne” zakłady opieki zdrowotnej.

W roku 2001 kasy chorych zaczynały już funkcjonować w miarę stabilnie, uzyskując między innymi znaczne zbliżenie do ustalenia podstawowych standardów usług medycznych, kształtowanych poprzez negocjacje ze świadczeniodawcami. Na podstawie tych doświadczeń trwały przygotowania do ustalenia m.in. koszyka świadczeń objętych ubezpieczeniem podstawowym, a sytuacja lokalna zaczynała obiektywnie wpływać na sieć placówek, w tym szpitali, choć organy „właścicielskie” nie zostały wyposażone w niezbędne narzędzia, aby mogły choć częściowo przejąć odpowiedzialność za ich stan.

W październiku 2001 roku Związek Miast Polskich i Związek Powiatów Polskich zorganizowały w Łodzi konferencję, podczas której dokonano oceny stanu ochrony zdrowia w perspektywie zaczynającej się nowej kadencji parlamentarno-rządowej. Ocena ta wskazywała na uzyskane już osiągnięcia (na

podstawie wielu konkretnych przykładów z miast, powiatów i województw) oraz na sprawy pozostające do rozwiązania.

Niestety, nowa większość polityczna, po przeprowadzeniu kampanii dezinformacyjnej, bez rzetelnej analizy i diagnozy, **doprowadziła do likwidacji kas chorych i wycofania się z reform** (w sposób zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny). **Efektom było przywrócenie pełnej centralizacji systemu.**

Dzisiejszy kryzys jest prostą konsekwencją tamtych decyzji. Potwierdza on raz jeszcze, że **centralizacja powszechnych usług publicznych**, świadczonych w większości na poziomie lokalnym (gmina, powiat, rzadziej województwo), **nie tylko nie przynosi żadnych zmian na lepsze, ale stwarza poważne zagrożenie kryzysem** w relacjach między aparatem państwowym a innymi podmiotami uczestniczącymi w procesie organizowania i świadczenia usług medycznych. Relacje te w systemie scentralizowanym oznaczają:

- brak równowagi między partnerami,
- brak wpływu społeczności lokalnych i regionalnych (tylko pozornie „właścicieli” placówek, tyle że bez pieniędzy, którymi dysponuje NFZ),
- brak mechanizmów racjonalizujących funkcjonowanie systemu.

W tej sytuacji Związek Miast Polskich domaga się:

a) w sprawach dotyczących **działań do-
raźnych**, wynikających z doprowadzenia do sytuacji kryzysowej:

Odrzucono projekty o swobodzie działalności gospodarczej, o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o podatku rolnym. Zaproponowano pilną modyfikację tabeli płac pracowników samorządowych i przedstawienie tego postulatu na najbliższym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Podjęto stanowisko w sprawie priorytetu miejskiego w polityce państw członkowskich UE, w którym zaapelowano do KE, rządu RP i władz województw o uwzględnienie problematyki miejskiej, a zwłaszcza mieszkalnictwa, w RPO. Zarząd przegłosował też stanowisko w sprawie autonomii gmin w zakresie sposobu realizacji zadań własnych.

Stanowiska Związku Miast Polskich są dostępne na stronie internetowej Związku www.miasta-polskie.pl.

JOANNA PRONIEWICZ

- przeprowadzić rzetelne negocjacje z pracownikami publicznych ZOZ-ów,

- zdjąć z samorządów nieuczciwie przekazane im obowiązki „właścicielskie” (odpowiedzialność za długi bez środków finansowych i realnego wpływu na gospodarowanie środkami przekazywanymi przez NFZ),

- zapewnić rzetelne sfinansowanie usług świadczonych przez te podmioty, które wykonują „ponadkontraktowe” usługi, nierealizowane przez placówki strajkujące,

- dokonać rzetelnej wyceny punktów w systemie finansowania.

b) w sprawach dotyczących **powrotu do reform systemowych:**

- niezwłocznie podjąć działania zmierzające do decentralizacji systemu,

- wprowadzić możliwości restrukturyzacji i komercjalizacji placówek w sposób ustalony przez właściwe podmioty, w tym w ramach PPP, oparty o normalne zasady obowiązujące w polskim prawie (bez tworzenia sztucznych, niewydolnych podmiotów),

- przywrócić rozdział zasadniczych funkcji: regulacyjnej (państwo, ew. samorządy), płatnika (niezależne instytucje ubezpieczeniowe – w zakresie podstawowym kasy chorych, w zakresie nadobowiązkowym – prywatne),

- ustalić zakres usług objętych ubezpieczeniem podstawowym, na podstawie negocjacji pomiędzy kasami chorych a świadczeniodawcami, traktowanymi równoprawnie, bez względu na charakter placówek.

Biała Podlaska, 6 lipca 2007

Za Zarząd
Ryszard Grobelny
Prezes Związku

Budujemy wizerunek

O skutecznym komunikowaniu się

Podczas zorganizowanej 13–15 czerwca br. czwartej ogólnopolskiej konferencji „Public relations w samorządzie” w Kraśniku kilkudziesięciu burmistrzów i prezydentów z całej Polski oraz przedstawicieli administracji publicznej z Ukrainy zdobywało wiedzę na temat budowania wizerunku liderów i organizacji samorządowych.

Tegoroczna konferencja odbywała się pod hasłem komunikacja społeczna. Do Kraśnika przyjechała także 30-osobowa grupa z Ukrainy, przedstawiciele lokalnej administracji samorządowej i organizacji społecznych. Konferencja była organizowana w ramach projektu „Polsko-Ukraiński Ośrodek Edukacji Publicznej w Kraśniku”, który finansowany jest ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

A może propaganda?

Jaki jest stan świadomości liderów samorządów, czy prowadzona przez nich polityka komunikacyjna jest bardziej zbliżona do propagandy czy PR – zastanawiał się prezes Polskiego Stowarzyszenia Public Relations, **Rafał Czechowski**. Warto przypomnieć, że propaganda służy do przekonania odbiorców do czegoś, a PR to dialog z otoczeniem. Większość szefów miast i gmin – zdaniem prelegenta – przyjmuje tzw. pozycję okrzykiem, czyli korzysta z instrumentów charakterystycznych

dla obu dziedzin. Wdrażanie PR niejednokrotnie wiąże się z pewnymi uciążliwościami dotyczącymi choćby wykazywania efektywności i skuteczności działań, uwzględniania zdań i argumentów innych stron czy etycznych ograniczeń. Natomiast zalety propagandy na tym tle bywają kuszące – udokumentowana skuteczność, pełna kontrola przekazu i możliwość ignorowania otoczenia. R. Czechowski obecnym na konferencji samorządowcom ironicznie i przewrotnie zaproponował, że może warto unikać PR, a wdrażać tylko propagandę. Jak to zrobić? Nic prostszego. Wystarczy zniechęcać media do kontaktów z urzędem miasta, odciąć dziennikarzom dostęp do informacji, zakamuflować wydział informacyjny w strukturze urzędu, sprostowania dostarczać wraz z pismem procesowym, wysyłać newsletter w piątek po 15.00, organizować konferencje prasowe tylko z płomiennym przemówieniem burmistrza i poczęstunkiem, ograniczyć dostęp do Internetu w ratuszu tylko do miejskich stron, nie podejmować żadnych znaczą-

cych inicjatyw, wprowadzić zakaz rozpowszechniania plotek, organizować niesystematycznie i nieudolnie spotkania z mieszkańcami, a dialog z nimi zastąpić licznymi imprezami. Kolejnym krokiem zmierzającym do wdrożenia propagandy będzie wydawanie najlepiej dwóch bezpłatnych gazet, wycinanie komunikatów z prasy niezależnej, posługiwanie się chwytliwymi hasłami i wyrazistą symboliką, zestawianie pożądanego wyboru z niedorzeczną alternatywą itp. Chociaż podczas tego wystąpienia na sali panowało często ogólne rozbawienie, to jednak gdzieś w tle czaił się cytat z „Rewizora” M. Gogola: „Z czego się śmiejecie? Z samych siebie się śmiejecie!”.

Dualizm przywództwa pożądaný

Bardziej serio – tym razem o roli lidera w samorządzie – mówił **Jarosław Flis** z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mamy trzy rodzaje przywódców: zadaniowców (np. J. Kaczyński), wspólnotowców (np. K. Marcinkiewicz) i charyzmatycznych (np. J. Piłsudski). Politykę (z angielskiego – *politics* i *policy*) możemy rozumieć jako zdobywanie władzy oraz robienie z niej użytku. To pierwsze znaczenie wiąże się z akceptacją pacjenta i takiego lidera można nazwać anestetyzologiem, natomiast drugie to nie zawsze przyjemne operacje na społecznej tkance, dlatego takiego lidera można przyrównać do chirurga. Przywódcy zadaniowi („Tędy!”) koncentrują się zwykle na zadaniu, są zdecydowani i obojętni na ocenę grupy, mają krytyczne podejście do słabych. Z kolei wspólnotowcy („Razem!”) koncentrują się na ludziach, wyrażają troskę o ocenę grupy, są wyrozumiali dla słabszych i wykazują się ostrożnością. Natomiast współcześnie coraz rzadziej można spotkać charyzmatycznych przywódców („Za mną!”), którzy są odbierani jednoznacznie pozytywnie, którym się zawierzają, bo mają niewytłumaczalną iskrę bożą. Analizując skuteczność przywódcy zadaniowego i wspólnotowego, J. Flis pokazał, że warto zastosować w samorządzie dualizm przywództwa na wzór wojskowego podziału – dowódcę i szefa sztabu, z których każdy zgodnie ze swoimi predyspozycjami pełniłby inną rolę (np. burmistrz – wspólnotowiec, sekretarz – zadaniowiec).

Mieszkaniec doceniony

Agata Brodzka-Kostrzewska z firmy PLEON przypomniała zebranym o istotnym elemencie działań PR-owskich, który w procesie komunikowania się bywa często zapomniany, a mianowicie o mieszkańcu. PR to jak „podaj rękę”, dialog między jedną a drugą osobą. Samorządowcy często zapominają



To już czwarta edycja konferencji organizowanej wspólnie przez Związek Miast Polskich, Urząd Miejski w Kraśniku oraz Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania z Rzeszowa.
Fot. D. Niedziałek

o grupie docelowej, jaką są mieszkańcy, a przecież to oni mogą być ważnymi ambasadami miasta. Skuteczna komunikacja może odbywać się na przykład poprzez eventy, wydarzenia, które mają jakiś konkretny cel, np. pokazanie wartości danego miejsca, spotkania z mieszkańcami (nie tylko z burmistrzem czy prezydentem, ale dyrektorami wydziałów, komendantem straży miejskiej), wycieczki po okolicy, pikniki czy festyny, akcje pocztówko-

z powodzeniem projekt mający za zadanie zbudować wirtualną społeczność.

Oryginalność, humor i manipulacje

Krzysztof Gajdka z Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi i UMCS w Lublinie zaprezentował nowe trendy w samorządowych kampaniach wyborczych. Na przykładzie **Grzegorza Osyry**, prezydenta Mysłowic,



Warsztat „Komunikacja i perswazja w procesie kształtowania wizerunku” prowadził Dariusz Tworzydło z WSiIZ, a „Wystąpienia publiczne – jak budować wizerunek urzędu?” – Marek Skala z Megalit Instytut Szkoleń (na zdjęciu).

Fot. D. Niedziałek

we, gazetki lokalne, Internet (pytanie do prezydenta, serwis sms-owy, biuletyn). – *Każde miasto powinno mieć sprawną komunikację między samorządem a mieszkańcami, bo bez niej nic nie będzie w stanie skłonić mieszkańców do współdziałania* – radziła A. Brodzka-Kostrzewska.

Tania komunikacja

Coraz mniejsze znaczenie mają media tradycyjne, a coraz większe te związane z Internetem i nowymi rodzajami telewizji czy telefonii komórkowej. – *Nowe technologie i nietypowe komunikatory, a także komunikacja bezpośrednia pomagają łatwiej i bardziej precyzyjnie docierać do różnych – czasem niewielkich – grup docelowych, takich jak mieszkańcy, inwestorzy czy turyści. To służy budowaniu spójnej społeczności* – przekonywał **Marek Wróbel**, specjalista PR, szef gabinetu politycznego ministra gospodarki. Internet szczególnie atrakcyjny może okazać się dla samorządowców z mniejszych miejscowości, którzy nie mają szansy zaistnieć na forum ogólnopolskich mediów, ale mogą stworzyć własne, tanie medium.

Przykład Rzeczpospolitej Internetowej, czyli Stepnica on Line przedstawił **Sebastian Sahajdak** z Uniwersytetu Szczecińskiego. W tej małej 5-tysięcznej miejscowości w województwie zachodniopomorskim wdrożono

pokazał, jak umiejętnie, mimo niechęci mediów, można wypromować swój wizerunek. Jednym z wyborczych eventów był np. namiot „Prezydent dla potrzebujących”, gdzie wydawano darmowe posiłki oraz neon z życzeniami „Do siego Roku – Prezydent Miasta”. Wśród ciekawych inicjatyw wyborczych znalazły się podkładowki pod piwo ze sloganami, przeprosiny prezydenta na billboardzie za trudności komunikacyjne związane z pracami budowlanymi, komiksy, blogi, niebanalne pomysły i dowcipne hasła („Głosuj na mojego tatusia” – billboard z niemowlakiem, „Dla każdego mężczyzny praca, dla każdej kobiety mężczyzna”, Zofii Wódki – „Wódka – najlepszy wybór”). – *Najważniejszy w kampanii wyborczej jest dystans do siebie i umiejętność śmiania się ze swoich wad, oryginalna forma, a nie ułożone wywiady* – przypominał K. Gajdka.

O manipulacjach w prasie lokalnej w kontekście wyborów mówili **Aneta Śledź** i **Barbara Łopyta-Pudzianowska** z Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Radomiu. Perswazja to próba wywarcia wpływu na odbiorcę, ale odbiorca jest tego świadomy, natomiast przy manipulacji odbiorca nie wie, co jest intencją nadawcy. Najczęstsze manipulacje słowne w mediach drukowanych to podkreślenia, duża czcionka, zdrobienia, zgrubienia, metafory, pytania retoryczne, wyrazy nacechowane emocjonalnie zamiast neutralnych, a także wyrazy modalne

wyrażające ocenę, takie jak: tylko, zapewne, owszem, bynajmniej, rzeczywiście, oczywiście. Manipulacje mogą dotyczyć również obrazu (odpowiednia selekcja zdjęć) czy samego komunikatu (umieszczenie na odpowiedniej stronie, kompozycja makiety, tytuły, śródtytuły, tendencyjne komentarze).

Wykorzystać szanse

Lidia Marcinkowska z Neuron Agencja PR podzieliła się uwagami dotyczącymi promocji gmin polskich w czasie międzynarodowych imprez kulturalnych na przykładzie Miss World 2006: – *Są one ważne szczególnie w kontekście Euro 2012, ponieważ trzeba już dzisiaj rozpocząć przygotowania strategiczne*. Podczas organizacji Miss World 2005 gminy nie radziły sobie np. z obsługą dużej liczby dziennikarzy, nie miały ogólnych materiałów promocyjnych o mieście w języku angielskim, brakowało chwytliwych pomysłów, strategii promocji, konflikty rozwiązywało za pomocą mediów. W efekcie nie wykorzystano należycie szansy na promocję, jaką stwarzał konkurs, chociaż wydźwięk medialny międzynarodowy był lepszy niż lokalny.

Nieźła sytuacja kryzysowa

– *Nieważne co się wydarzyło, ale jak się na to zareagowało* – zwracał uwagę **Adam Łaszyn** z ALERT MEDIA Communications, który radził, jak zachować się w kryzysie. Trzeba pamiętać, że nie mamy wpływu na samo wydarzenie, ale tylko na sam sposób reakcji. Paradoxem jest to, że im bardziej efektywne są czyjeś działania, tym bardziej jest on narażony na kryzysy. Sytuacja kryzysowa sama w sobie nie jest zła, bowiem stwarza różne pozytywne okazje. Ważne, aby nie mieszać ról – ofiara nie może być agresorem, nie można być równocześnie dobrym i agresorem, a wygląd trzeba dostosować do przekazu werbalnego. Trzeba być przygotowanym, zareagować szybko i właściwie, unikać strategii „Obłożonej twierdzy”, nie powtarzać negatywnych tez i sformułowań („Nie ukradłem, nie zgwałciłem...”), nie odpowiadać zwrotem „bez komentarza” czy „nie potwierdzam, nie zaprzeczam” i pamiętać, że bliskie kontakty z dziennikarzami mogą być nieraz ryzykowne (poufne informacje mogą stać się publiczne). Warto natomiast zastosować regułę 5 P: **przeprós** (jesteś wtedy po stronie poszkodowanych i dobrych, warto przeprosić przed wyjaśnieniem), **przypnij się** (efekt czarodziejskiej różdżki), **przeciwdziałaj** (nie wystarczy sama komunikacja, trzeba coś zrobić), **popraw siebie** i swoją organizację, aby nie zdarzały się podobne kryzysy, **powetuj** – wynagrodź straty.

JOANNA PRONIEWICZ

Konferencja w Słubicach

Miasta finansują sport

W Ośrodku Sportu i Rekreacji w Słubicach 25 i 26 maja br. odbyła się konferencja „Finansowanie sportu w społecznościach lokalnych”. W jej organizację zaangażowali się Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich, Stowarzyszenie 10 Czerwca, Sport and Business Foundation, Polski Klub Infrastruktury Sportowej oraz miasto Słubice.

Kultura fizyczna i sport nie mieściły się początkowo w grupie priorytetów pośród zadań własnych gmin. Również w powiatach i województwach – w wyniku przyjętego podziału zadań publicznych w państwie – nie należą do istotnych wydatków, co przypomniał podczas spotkania **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP. W kolejnych latach nastąpił jednak stały, wyraźny wzrost wydatków w tym dziale – z ułamka procenta w latach 90. do 2,4 proc. w roku 2005.

Na konferencję w Słubicach Związek przygotował zestawienie wydatków miast członkowskich ZMP na kulturę fizyczną i sport właśnie w roku 2005. Wynika z niego, że tylko 3 spośród 307 miast członkowskich nie wydają w ogóle pieniędzy w tym dziale. Nieco ponad jedna czwarta wydatków na sport następuje za pośrednictwem miejskich jednostek budżetowych (nie korzysta z nich w tym dziale tylko 17 miast).

„Kwietny Bieg” wzdłuż granic

Słubice były gospodarzem inauguracji i zakończenia tegorocznego „Kwietnego Biegu” – imprezy sportowej, która poprzez masowe biegi uliczne czci pamięć papieża Polaka Jana Pawła II.

„Kwietny Bieg” 2007 wystartował 26 maja 2007 r. ze Słubic. Sztafeta w 15 dni obiegła Polskę i 10 czerwca zakończyła się ponownie w Słubicach. Trasę wyznaczono wzdłuż granic naszego kraju. Gdyby mapę Polski przyrównać do tarczy zegara, uczestnicy imprezy biegli w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek.

W biegu mogli wziąć udział wszyscy chętni mieszkańcy. Nie musieli uprawiać sportu wyczynowo. Na starcie można było stanąć na własnych nogach, ale również z rowerem, rolkami czy na wózku inwalidzkim.

– Imponuje zwłaszcza wzrost wydatków majątkowych, które w strukturze inwestycji gminnych od roku 1996 zwiększyły się ponad sześciokrotnie. Szybciej rosły tylko nakłady na drogi – mówił podczas spotkania A. Porawski. – Wy-



Po konferencji rozegrany został mecz piłki nożnej. Na boisku zmierzyły się drużyny miast i powiatów. Mecz zakończył się remisem 4:4. Fot. Archiwum UM Słubice

datki majątkowe stanowiły w 2005 r. aż 45 procent wszystkich wydatków na kulturę fizyczną i sport.

W miastach członkowskich ZMP wskaźnik inwestowania jest jeszcze wyższy – wydatki majątkowe stanowią tu 47,7 proc. nakładów na kulturę fizyczną i sport. Spośród 307 miast członkowskich tylko 57 nie wykazało w 2005 r. wydatków majątkowych. Natomiast 16 miast wydawało na te cele ponad 10 mln złotych. – Tych 16 „liderów inwestycyjnych” wydaje łącznie 290 mln złotych, co stanowi 40 procent wszystkich inwestycji gminnych w tym dziale. Razem wydatki majątkowe naszych miast członkowskich na sport wynoszą blisko 515 mln złotych – podsumowywał A. Porawski.

Podczas konferencji w Słubicach rolę samorządu w finansowaniu kultury fizycznej zaprezentowało jedno z miast – „liderów inwestycyjnych”, czyli Poznań. Władze tego miasta w 2007 r. na kulturę fizyczną i sport wydadzą 2,32 proc. budżetu (ponad 51 mln zł przy bu-

dżecie ponad 2 mld). Największy udział w tej kwocie – 62 proc. – mają wydatki na sport dzieci i młodzieży, w tym na całoroczne zajęcia sportowe w poznańskich klubach w ramach Młodzieżowych Centrów Sportu dla młodzieży uzdolnionej sportowo (2 mln 400 tys.) oraz na realizowany od 1991 r. program nauki pływania dla dzieci klas II i III z ponad 75 szkół podstawowych Poznania (1 mln 550 tys.). Miasto znaczną sumą wspiera także czołowe poznańskie zespoły uczestniczące w rozgryw-

*kach ekstraklasy i I ligi w grach zespołowych. Poznań pochwalił się również swoimi osiągnięciami w promocji poprzez sport. Dr **Ewa Bąk**, dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UM Poznania zaprezentowała kampanię promocyjną „Poznań stawia na sport”, której jednym z efektów jest znalezienie się w gronie miast – gospodarzy Euro 2012.*

*O możliwościach finansowania sportu z funduszy europejskich mówiła podczas konferencji **Anna Sulińska-Wójcik** z Departamentu Informacji i Promocji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. – Obecnie Polska stanęła przed ogromną, niespotykaną dotąd szansą – przekonywała. – Pieniądze, które otrzymamy w latach 2007–2013, są większe, niż wynosił cały plan Marschalla na powojenną odbudowę Europy. 346,5 mld euro to kwota zabezpieczona na te lata w całej polityce spójności. Polska dostanie z tego ponad 67 mld euro.*

(EPE)

Środkowoeuropejskie Targi Inwestycji i Nieruchomości – CEPIF 2007

Tu trzeba być

W dniach 4-5 czerwca br. po raz czwarty już odbyły się w Warszawie targi CEPIF – największe targi inwestycji i nieruchomości w naszej części Europy.

Z roku na rok impreza ta przyciąga coraz większą liczbę wystawców oraz odwiedzających – tym razem wzięło w niej udział aż 3671 osób oraz 809 firm z 28 krajów. Tradycyjnie swoje oferty inwestycyjne zaprezentowały również polskie miasta. Poznań, Dąbrowa Górnicza, Głogów, Koszalin, Lublin, Piotrków Trybunalski, Skarżysko-Kamienna oraz Zabrze skorzystały ze wspólnego stoiska zorganizowanego przez Związek Miast Polskich, dzięki czemu z jednej strony mogły pokazać się potencjalnym inwestorom, a z drugiej – obniżyć koszty udziału w targach.

Porównać się z innymi

Niektóre miasta, jak Głogów, Zabrze czy Częstochowa, podkreślały, że udział w targach ważny jest z tego względu, by inwestorzy zauważyli ich miasta na mapie Polski, żeby dowiedzieli się, że nie tylko metropolie mają co zaoferować. – *Chcemy przyjechać i zobaczyć, co się dzieje w kraju, jak wyglądamy na tle innych miast, jak inne miasta promują swoje tereny inwestycyjne, a także pokazać swoją ofertę – a mamy oferty na zagospodarowanie częściowo zrewitalizowanego starego miasta oraz tereny inwestycyjne, 12 ha uzbrojonego terenu, gdzie można zbudować duże zakłady* – mówił **Krzysztof Orzechowski** z Urzędu Miejskiego w Głogowie.

Podobnie traktują swoją obecność na CEPIF przedstawiciele Skarżyska-Kamiennej: – *Dla nas udział w targach jest nauką, patrzymy na różnice w cenach nieruchomości, przyglądamy się, jak inni sobie radzą z pozyskiwaniem inwestorów. Nie bez znaczenia jest też fakt, że nasz udział jest zaznaczony w katalogu, który otrzymuje każdy uczestnik targów* – podkreślał inż. **Marrek Boguszewski**, naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Skarżyska-Kamiennej. – *O korzyściach z udziału w targach mogę powiedzieć tak: w zeszłym roku przyjechalibyśmy tutaj, mając do zaoferowania 8 ha terenu w Specjal-*

nej Strefie Ekonomicznej, z czego zostało nam już tylko nieco ponad 1 ha, gdyż na pozostałe udało nam się znaleźć inwestora.

W targach wzięło udział również sporo dużych miast należących do ZMP, które zdecydowały się na samodzielne stanowiska. Były to m.in. Warszawa, Katowice, Opole, Częstochowa i Kraków. Wiceprezydent Krakowa ds. Strategii i Promocji, **Kazimierz Buja-kowski** powiedział: – *Myszę, że na tych targach po prostu trzeba być. Trzeba pokazać tereny, ofertę inwestycyjną. Trzeba tu być choćby tylko z tego wzglę-*



Wspólne stoisko miast związkowych na targach CEPIF 2007.

Fot. H. Hendrysiak

du, że nieobecność byłaby odebrana negatywnie. Udział w targach pomaga w znalezieniu inwestora. Doświadczenia kilku ostatnich lat dowodzą, że kontakty nawiązane na targach owocują późniejszymi inwestycjami, choć tutaj nie podpisuje się umów, dalsze rozmowy prowadzimy w Krakowie.

Najnowsze trendy

W czasie trwania targów uczestnicy nie tylko prowadzili rozmowy z potencjalnymi inwestorami, mogli również wziąć udział w konferencji i seminariach odbywających się na terenie EXPO. Eksperci oraz liderzy rynku nieruchomości regionu centralnej i wschodniej Europy dzielili się swoimi doświadczeniami, a także wymieniali opinie na temat tego rynku, bieżących trendów i zastanawiali



W tym roku Katowice prezentowały na targach projekt największej przebudowy w Europie Środkowej – przebudowy śródmieścia miasta. Fot. H. Hendrysiak

się, w jakim kierunku dalej rozwinie się branża. Dzięki formule dyskusji panelowych publiczność miała okazję uczestniczyć w niej, a nie tylko obserwować. Według ekspertów, najbardziej dynamicznie rynek nieruchomości będzie się rozwijał nie w środkowowschodniej Europie, ale... w Malezji i tam należy inwestować, jeśli chce się mieć duże zyski w krótkim czasie. W Polsce obszarem niezwykle atrakcyjnym dla inwestorów jest Śląsk,

tytułowany na targach mianem „Sexy Silesia”, którego notowania rosną ze względu na jego ludnościowy i metropolitalny potencjał oraz stały rozwój miast.

Szansa dla Polski

Szansą dla naszej części Europy jest natomiast organizacja mistrzostw Europy w piłce nożnej. Na targach można było odwiedzić specjalne stoisko EURO 2012, a jeden z dwóch dni konferencji poświęcony był tematyce „Road to Euro 2012” i możliwościom rozwoju, jakie się otwierają przed Polską i Ukrainą. Dzięki temu, że nasze kraje jako gospodarze mistrzostw będą się gwałtownie rozwijać, przez najbliższych 5 lat CEPIF będzie kluczowym miejscem do zgłębienia tematyki z tym związanej.

HANNA HENDRYSIAK

Nowe obszary badań

SAS dla profesjonalistów

Prawie 100 prezydentów, burmistrzów i urzędników miejskich wzięło udział w cyklu konferencji pt. „System Analiz Samorządowych. Monitorowanie usług publicznych w miastach. Podsumowanie wyników. Poszerzenie zakresu badań”, które minionej wiosny odbyły się w Redzie, Lublinie i Opolu.

Były to konferencje trochę inne niż te organizowane w latach ubiegłych. **Tomasz Potkański**, zastępca dyrektora biura ZMP, mówił o dotychczasowym Systemie Analiz Samorządowych (SAS), a także o perspektywach jego rozwoju w kontekście projektu realizowanego przez Związek Miast Polskich wspólnie ze Związkiem Gmin Wiejskich, Związkiem Powiatów Polskich oraz Norweskim Związkiem Władz Lokalnych i Regionalnych. Projekt ten pozwoli zakończyć realizację SAS-u w jego dzisiejszym kształcie. Docelowo bowiem zmierza się do tego, żeby wszystkie dane, zbierane do dnia dzisiejszego wspólnym wysiłkiem miast uczestniczących w systemie oraz Związku Miast Polskich, pozyskiwane były z Głównego Urzędu Statystycznego – mówił o tym **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP. – *W ankietach znajdują się jedynie te dane, których nie będzie można pozyskać z GUS-u. Umożliwi to skupienie się na analizowaniu danych i wyciąganiu wniosków, które przydatne będą, po pierwsze, miastom, gminom i powiatom, biorącym udział w badaniach, a po drugie – rządowi oraz Związkowi Miast Polskich w lobbingu legislacyjnym bądź przy innych wspólnie prowadzonych pracach. Jest to idealny efekt, który chcielibyśmy uzyskać.*

SAS to badania, które prowadzone są już od 1997 r. przez Związek Miast Polskich. Dzięki nim miasta uzyskują wiedzę o kosztach i efektywności takich dziedzin życia publicznego, jak: pomoc społeczna, kultura, oświata czy transport. Zgromadzone dane wspomagają codzienne zarządzanie, pozwalają na obiektywną ocenę danego sektora usług oraz mogą być przydatne przy wypełnianiu wniosków o fundusze europejskie. Bezsprzecznie można stwierdzić, że System Analiz Samo-

ządowych jest jedynym takim projektem w Polsce. Nie ma w innych dziedzinach życia takich badań, opierających się na faktycznych danych, pozyskiwanych u źródła: w miastach i gminach.

Opracowania ekspertów ZMP z ostatnich lat pokazują tendencje, jakie można zaobserwować w pomocy społecznej, w zarządzaniu kulturą, wreszcie kierunki widoczne w zarządzaniu lokalnymi drogami czy lokalnym transporcie zbiorowym. Do tej po-



O wynikach monitorowania w sektorze kultury mówiła profesor Grażyna Praweńska-Skrzypek z UJ, ekspert ZMP (Reda, 25-26 kwietnia 2007 r.).

Fot. S. Kluczyńska

ry najwięcej problemów stwarzała oświata. Jednak zaczyna działać System Informacji Oświatowej (SIO), który – jak się przypuszcza – pozwoli na analizowanie sytuacji w tej dziedzinie życia publicznego, która pochłania najwięcej finansów samorządowych, bez dodatkowego ankietowania. Już w tej chwili, dzięki współpracy z firmą Vulcan z Wrocławia, pozyskiwane są od uczestników badań dane z SIO (bez danych osobowych) i mogą one zostać poddane obróbce, a następnie zaprezentowane w formie wskaźników w Systemie Analiz Samorządowych. Obecnie do projektu zgłoszonych jest 135 miast oraz 128 powiatów. To już poważna próba badawcza, na podstawie której będzie można wyciągać wnioski.

W tym roku SAS zostanie rozszerzony o kolejne dziedziny, takie jak: finanse miejskie, demografia (ruchy ludnościowe między jednostkami samorządu), gospodarka mieszkaniowa oraz gospodarka komunalna (wodno-kanalizacyjna i zagospodarowanie odpadów stałych).

Podczas konferencji omówione zostały dotychczasowe wyniki badania usług publicznych w poszczególnych sektorach. Pierwszym z nich był transport, przedstawiony przez **Franciszka Zycha**. System Analiz Samorządowych monitoruje wybrane elementy systemu transportowego miasta. Badania przeprowadzone w latach 1999–2005 są nadzwyczaj wartościowym i bodaj jedynym w kraju tak szczegółowym zbiorem danych o elementach systemów transportowych miast. Szczególnie cenne są wielkości dotyczące liczby dróg poszczególnych kategorii administracyjnych, liczby tras, linii, punktów obsługi podróżnych w publicznym transporcie pasażerskim (autobusowym i tramwajowym), liczby wypadków w ruchu drogowym i ich skutków oraz odnoszące się do poziomu motoryzacji indywidualnej.

– *W latach 1999–2005 miasta powstrzymały wcześniejszą degradację publicznego transportu pasażerskiego, poprawiając jednocześnie niektóre standardy jakościowe usług – konkludował ekspert SAS. – Władze samorządowe miast, poprzez prace modernizacyjne i inwestycyjne, poprawiły stan techniczny istniejących dróg i obiektów inżynierskich. Standardy użytkowe tych elementów infrastruktury przyniosły pozytywny obraz architektoniczno-urbanistyczny przestrzeni publicznej, w której usytuowane są elementy infrastruktury transportu.*

„Popularnymi” inwestycjami w miastach stały się trasy rowerowe, które mają charakter nie tylko rekreacyjny, ale również służą codziennemu przemierzaniu się mieszkańców, co skutecznie wpływa na poprawę cech środowiskowych transportu miejskiego (transport zrównoważony). Prezentacja

cję dotyczącą transportu zakończyło wystąpienie przedstawicieli Philips Lighting Poland SA, którzy omówili problematykę oświetlenia dróg oraz ulic i co się z tym wiąże, wzrost bezpieczeństwa na tych drogach.

Kolejnym przedstawianym sektorem była pomoc społeczna zaprezentowana przez **Anetę Kręc**. Na podstawie wyników badań przeprowadzonych w latach 2000–2005 odnotowano stały wzrost wszystkich poddanych pomiarowi zjawisk prowadzących do pogarszania się bezpieczeństwa socjalnego mieszkańców polskich miast. Zwiększyła się przede wszystkim liczba osób z zaburzeniami psychicznymi, osób z ograniczoną sprawnością, ludzi bezdomnych oraz osób w wieku poprodukcyjnym. Wielu odbiorców świadczeń pomocy społecznej otrzymuje wsparcie, ale pełni ono na ogół funkcję interwencyjną i nie zmienia się w związku z tym sytuacja i położenie socjoekonomiczne klientów na tyle, by zredukować bądź zneutralizować ryzyko utraty bezpieczeństwa socjalnego oraz samodzielności w zaspokajaniu potrzeb i rozwiązywaniu własnych problemów.

Mariusz Tobor – przedstawiciel firmy Vulcan – omówił wykorzystanie SIO dla celów Systemu Analiz Samorządowych oraz wyniki wstępnych analiz. Cechami tradycyjnej statystyki oświatowej były: niespójność danych o uczniach i nauczycielach, fatalne potraktowanie zespołów – jednostkami sprawozdawczymi są ich części składowe, brak możliwości wykorzystania danych przez samorzady, pominięcie samorządów w procesie weryfikowania danych, wielość sprawozdań oraz niekompletność i nadmiar dokumentów. Założeniem Systemu Informacji Oświatowej jest to, że ma on zastąpić wszystkie inne sprawozdania w oświacie. Jest to wspólne i kompletne opracowanie dla wszystkich szkół i placówek oświatowych.

– *Jednostki samorządu terytorialnego – włączone w system – weryfikują dane i przede wszystkim korzystają z nich* – mówił M. Tobor. – *SIO jest najlepszym istniejącym źródłem danych o oświacie. Dlatego należy doprowadzić do utworzenia mechanizmu regularnego przekazywania danych SIO z MEN na potrzeby SAS.*

Profesor **Grażyna Praweńska-Skrzypek** przedstawiła sektor kultury.

W ramach Systemu Analiz Samorządowych regularnie prowadzone są badania nad funkcjonowaniem sektora kultury w miastach. Posiadanie danych, zbieranych na przestrzeni kilku lat, umożliwia pokazanie tendencji zmian zachodzących w zakresie świadczenia tych usług, jak również w ich odbiorze przez mieszkańców. Na podstawie tych danych widać wyraźnie, że od roku 2003 stopniowo zmienia się struktura wydatków na kulturę. Stopniowo zmniejszał się udział wydatków na utrzymanie instytucji, natomiast



W warsztatach dla ekspertów i trenerów Grup wymiany doświadczeń uczestniczyli przedstawiciele Norweskiego Związku Władz Lokalnych i Regionalnych (Opole, 22–23 maja 2007 r.).

Fot. S. Kluczyńska

rośł udział wydatków na inwestycje. W latach 2000–2005 finansowe warunki rozwoju kultury były stabilne, jednak z roku na rok rosła kwota wydatków na kulturę w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Podczas konferencji w Opolu **Ewa Bartosik** omówiła nowy sektor Systemu Analiz Samorządowych – gospodarkę mieszkaniową. Badanie tej dziedziny ma na celu stworzenie racjonalnego, dostosowanego do aktualnych priorytetów procesu decyzyjnego, efektywne gospodarowanie komunalnym zasobem mieszkaniowym, poprawę stanu technicznego zasobu komunalnego, jak również zgodne z oczekiwaniami zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych. Efektem tych działań będzie m.in. identyfikacja słabych i mocnych stron gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy, skorzystanie z najlepszych rozwiązań, określenie programów działania dla realizacji uzgodnionych celów.

Finanse publiczne, obok gospodarki mieszkaniowej, były kolejnym nowym sektorem zaprezentowanym podczas

konferencji. **Jan Maciej Czajkowski** przedstawił dotychczasowy stan prac nad tworzeniem bazy danych dotyczącej finansów. Dane pozyskiwane dla SAS-u będą pochodziły wyłącznie ze statystyki publicznej. Trzeba jednak uwzględnić dość częste zmiany systemu sprawozdawczości budżetowej. System Analiz Samorządowych traktuje o bardzo wielu dziedzinach działalności samorządu terytorialnego, ale właściwie każda z nich wiąże się z finansami. Cała kondycja miasta – jego odbiór w oczach mieszkańców czy możliwości

inwestycyjne wskazują na potencjał finansowy. W związku z tym dąży się do tego, aby SAS pozwalał samorządowcom m.in. wykonywać bieżące analizy dla poszczególnych jednostek samorządu czy porównywać pewne obszary wydatków samorządowych.

W Opolu gośćmi spotkania byli też przedstawiciele Norweskiego Związku Władz Lokalnych i Regionalnych, którzy omówili działanie monitoringu usług oraz „Grup wymiany doświadczeń” w Norwegii. Celem ich projektu jest przyczynianie się do ulepszania usług świadczonych przez lokalne jednostki sektora publicznego. Norwescy samorządowcy nie ograniczają się tylko do tych elementów, które są mierzone przez statystykę publiczną, ale ustalają również własne wskaźniki, które otwarte są na badanie satysfakcji odbiorców tych usług. Jednym z wniosków płynących z ich kilkuletnich badań jest to, że satysfakcja klientów nie zależy od poziomu finansowania usług, ale od organizacji i jakości pracy dostawców tych usług.

EWA ZIÓŁKOWSKA

Polsko-niemieckie rozmowy

Usługi komunalne w UE

Ponad 100 samorządów z Polski i Niemiec wzięło udział w VII dwustronnej Konferencji miast i gmin partnerskich, która odbyła się w Gdańsku 25 i 26 czerwca br.

Konferencje dwustronne między obu krajami organizowane są już od 1996 r., kiedy to w przygranicznym Zgorzelcu i Goerlitz odbyło się pierwsze bilateralne spotkanie. Duża liczba partnerstw (ponad 600!) między polskimi i niemieckimi gminami oraz żywe zainteresowanie corocznymi konferencjami są najlepszym dowodem na dobrą kondycję stosunków między obu krajami na szczeblu samorządowym. Dzięki współpracy Związku Miast Polskich z Niemiecką Sekcją Rady Gmin i Regionów Europy polsko-niemieckie relacje otrzymują co roku praktyczny wymiar poprzez bezpośrednie rozmowy i dyskusje o najbardziej aktualnych dla samorządowców kwestiach.

Tematem przewodnim tegorocznej gdańskiej konferencji były „Usługi komunalne w Unii Europejskiej – doświadczenia polskich i niemieckich samorządów w świetle prawa UE”. Było to nawiązanie do poprzedniej konferencji miast i gmin partnerskich Polski i Niemiec w 2006 r. w Dreźnie. Ujęte w Deklaracji Końcowej z Drezna wnioski wskazywały potrzebę, ale też



W otwarciu VII Konferencji miast i gmin partnerskich Polski i Niemiec uczestniczyła m.in. Konsul Generalna RFN, Ute Münke-König.

Fot. A. Stachowiak

możliwości wspólnego lobbowania na rzecz samorządów w Europie, szczególnie jeśli chodzi o regulacje prawne dotyczące usług komunalnych.

Sesję otwierającą konferencję rozpoczęła prof. **Irena Lipowicz** refera-

miejsce, gdzie realizowane są zapisy Agendy Lizbońskiej i Geteborskiej oraz gdzie osiągane są cele polityki spójności. Przypomniawszy doświadczenia i korzyści inicjatywy wspólnotowej URBAN, które zostały uwzględnione w kolejnych działaniach, takich jak *JESSICA*, *URBACT II Programme*, *Urban Audit*, *Interservice-Group on Urban Development* zaplanowanych na lata 2007–2013. Mowa tu m.in.



Uczestnicy konferencji obradowali w grupach roboczych.

Fot. A. Stachowiak

tem o statusie samorządu terytorialnego w projekcie Traktatu Konstytucyjnego. Mówiła przede wszystkim o roli Karty Praw Podstawowych, która w artykule 41.11 gwarantuje obywatelom Unii prawo do dobrej administracji. Zapisy Karty przekładają się bezpośrednio na zadania samorządu terytorialnego. Powinnością organów Unii, a także państw członkowskich poprzez wykonywanie kompetencji unijnych jest zagwarantowanie obywatelom prawa do wolności. Dlatego tak istotne jest, by przedstawiciele samorządów uczestniczyli w dyskusji i pracach nad tym dokumentem oraz prowadzili potrzebny lobbying. Na etapie kształtowania się tych dokumentów warto zdać sobie sprawę z zadań i możliwości stojących przed samorządem terytorialnym.

Johan Magnusson reprezentujący Komisję Europejską, Dyrekcję ds. Polityki Regionalnej, wskazał miasta jako

o wspieraniu zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich, tworzeniu sieci miast i wymianie doświadczeń, włączeniu i zaangażowaniu (obok sektora publicznego) sektora prywatnego, lokalnych partnerstwach, wieloaspektowości projektów, uproszczeniu procedur administracyjnych.

O korzystaniu z nowego prawnego instrumentu, jakim są Europejskie Ugrupowania Współpracy Terytorialnej (EUWT), przy tworzeniu nowych i rozwijaniu już istniejących relacji między polskimi i niemieckimi samorządami mówił dyrektor Biura Związku Miast Polskich, **Andrzej Porawski**. Tworzenie np. sieci miast portowych, współpraca regionów o podobnym profilu, jak np. Zagłębia Ruhry i Górnego Śląska czy wspólne świadczenie usług publicznych w obszarze przygranicznym to działania, które w wymiarze ponadnarodowym będą mogły realizować Europej-

skie Ugrupowania Współpracy Terytorialnej.

Anna Stol z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego zachęcała uczestników do korzystania z możliwości, jakie dają programy Europejskiej Współpracy Terytorialnej na lata 2007-2013 – programy współpracy transgranicznej, transnarodowej (Europa Środkowa i Morze Bałtyckie) oraz międzyregionalnej (INTERREG IV C, ESPON, URBACT II, INTERACT II). Przedstawicielka MRB w swoim wystąpieniu w szczególności sposób omawiała te aspekty, które dotyczą współpracy Polski i Niemiec.

W pierwszym dniu konferencji uczestnicy obradowali także w trzech grupach roboczych zajmujących się tematyką rewitalizacji obszarów miejskich, przedsiębiorstwami komunalnymi i szeroko rozumianą współpracą międzynarodową. Podczas tych tematycznych spotkań prezentowano polskie i niemieckie przykłady, wymieniano opinie i doświadczenia. Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z pierwszym etapem rewitalizacji Starówki w Bielsku-Białej oraz zrealizowanymi podobnymi projektami w Bremie. Warsztat dotyczący przedsiębiorstw komunalnych umożliwił uczestnikom poznanie doświadczeń niemieckich partnerów oraz był okazją do dyskusji na temat istotnej dla polskich samorządowców kwestii przekształceń własnościowych w tym obszarze. O perspektywach działania wspomnianych już EUWT oraz doświadczeniach z realizacji projektów w ramach programu INTERREG III C (przykład Jeleniej Góry oraz Stuttgartu) rozmawiali uczestnicy trzeciego warsztatu.

Konferencję zakończył panel dyskusyjny z udziałem przedstawicieli miast i gmin oraz rządów obu krajów na temat roli samorządów w odbudowie europejskiej solidarności i tożsamości.

Efektom rozmów w grupach roboczych oraz wniosków z wystąpień prelegentów jest Deklaracja Końcowa, która została przyjęta przez uczestników VII Konferencji miast i gmin partnerskich Polski i Niemiec.

Kolejna polsko-niemiecka konferencja odbędzie się w 2008 r., tym razem w Niemczech.

**HANNA LEKI
ALICJA STACHOWIAK**

Deklaracja VII Polsko-Niemieckiej Konferencji Miast i Gmin Partnerskich w Gdańsku

Przedstawiciele polskich i niemieckich samorządów, zebrani w Gdańsku na VII Konferencji Miast i Gmin Partnerskich Polski i Niemiec, pragną zaakcentować rolę społeczności lokalnych we współpracy międzynarodowej w Europie, w budowaniu poczucia wspólnej tożsamości, mającej fundament we wspólnych wartościach.

Z doświadczeń polskich i niemieckich miast i gmin wynika, że na poziomie komunalnym współpraca ta przebiega bez zakłóceń, przynosząc konkretne rezultaty. Realizowana z udziałem wielu obywateli i środowisk, może stać się impulsem do odbudowy zachwianej przez nieudane referenda i konflikty polityczne europejskiej solidarności.

Najważniejszym dziś zadaniem Unii Europejskiej jest **spowodowanie, by jej obywatele stali się aktywnymi uczestnikami integracji europejskiej i europejskiego procesu decyzyjnego**. Można to uzyskać jedynie przy realnym **włączeniu miast i regionów** w te przedsięwzięcia.

Chcemy także podkreślić potrzebę rozwijania narzędzi i wprowadzania rozwiązań prawnych, umożliwiających ponadgraniczną realizację zadań leżących w gestii gmin. Zwracamy również uwagę na znaczenie wymiany doświadczeń w zakresie realizacji lokalnych zadań publicznych.

Rewitalizacja i rozwój miast wymagają zintegrowanego planowania i opracowania odpowiednich programów działania, również w zakresie ochrony i zachowania ich walorów kulturowych. Komisja Europejska powinna wyegzekwować od władz państwowych i regionalnych rzetelne umieszczenie w strategiach narodowych i regionalnych instrumentów wspierania zintegrowanego rozwoju miast, w tym zwłaszcza programów rewitalizacji obszarów zurbanizowanych, znajdujących się w kryzysie.

Gminy potrzebują jednoznacznych kompetencji do podejmowania decyzji o wyborze formy organizacyjnej świadczenia usług komunalnych, ponieważ to one mają najlepsze rozeznanie potrzeb wspólnoty lokalnej. Prawo wspólnotowe oferuje w tym za-

kresie wystarczające ramy prawne, o ile nie zdominuje go interpretacja prawa dotyczącego konkurencji.

Gminy, podejmując decyzje w tym zakresie, ustalają najpierw w sposób precyzyjny jakość, zakres i standard świadczonych usług oraz określają zamierzony skutek. Następnie postanawiają, czy usługa będzie świadczona samodzielnie, czy też jej wykonanie można zlecić podmiotowi zewnętrznemu.

Ten sposób postępowania jest zgodny z zasadą subsydiarności i jednocześnie wzmacnia lokalną demokrację. Zaspokajanie podstawowych potrzeb mieszkańców powinno być nadrzędne wobec zasad wolnej konkurencji. Chodzi również o to, aby Unia Europejska miała zaufanie do oddolnego budowania państw: zaufanie do obywateli i ich gotowości do odpowiedzialnego rozwiązywania problemów w radach miast, gmin i powiatów.

Unia Europejska, zmierzając do osiągnięcia celu głównego – spójności społecznej, gospodarczej i terytorialnej, stwarza szczególne mechanizmy służące przyspieszeniu rozwoju lokalnego i regionalnego, zwłaszcza obszarów nadgranicznych. Należy dołożyć wszelkich starań, aby w oparciu o dorobek prawny Wspólnoty i jej członków, środki finansowe i nowy instrument współpracy – „Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej” właściwie wykorzystała szanse rozwoju, zwłaszcza na poziomie lokalnym i regionalnym.

Analiza przykładów zrealizowanych dotychczas projektów i programów Unii Europejskiej w oparciu o współpracę partnerską miast i regionów polskich i niemieckich potwierdza, że taka współpraca jest możliwa, skuteczna i dobrze służy społeczeństwu obu krajów.

Uczestnicy Konferencji występują z apelem do rządów Polski i Niemiec o jak najszybsze wydanie stosownych rozporządzeń umożliwiających tworzenie EUWT dla korzystnej realizacji projektów dotyczących obu krajów w latach 2007-2013.

Gdańsk, 26 czerwca 2007

Otwarcie Domu Miast i Regionów w Brukseli

Razem dla obywateli UE

Margot Wallström, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej, unijna komisarz ds. instytucjonalnych i strategii komunikacji społecznej oraz Danuta Hübner, komisarz ds. polityki regionalnej 6 lipca br. uroczyście otworzyły Dom Miast i Regionów w Brukseli. W jego murach znalazły miejsce organizacje skupiające samorządy z całej Europy.

Dom mieści się przy Square de Meeus 1, gdzie swoją siedzibę ma Rada Gmin i Regionów Europy (CEMR) i EUROCITIES. Obok Związku Miast Polskich na 4 tysiącach metrów kwadratowych swoje siedziby mają tutaj: Europejskie Biuro G-4 (Amsterdam, Haga, Rotterdam i Utrecht) oraz korporacje samorządowe z Bułgarii, Cypru, Czech, Danii, Estonii, Finlandii, Grecji, Islandii, Włoch, Łotwy, Holandii, Norwegii, Rumunii, Słowacji, Szwecji, Wielkiej Brytanii, a także miasta:



Jan Olbrycht, europoseł, Danuta Hübner, komisarz ds. polityki regionalnej i Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP.

Fot. J. Proniewicz



Uroczyste przecięcie wstęgi podczas otwarcia Domu Miast i Regionów w Brukseli.

Fot. Arch. CEMR

Burgas, Glasgow, Lyon, Plovdiv, Saint-Etienne, Tampere, Warn i Yalova.

W uroczystości otwarcia wzięło udział 400 gości, m.in. członkowie Parlamentu Europejskiego, Komitetu Regionów, ministrowie, burmistrzowie, prezydenci i przedstawiciele Komisji Europejskiej. – Doceniam fakt, że tak wiele organizacji samorządowych zgodziło się wspólnie pracować pod jednym dachem – mówiła **Margot Wallström**. – Jesteście Państwo jako przedstawiciele samorządu inspiacją dla nas, ponieważ to właśnie na tym



Square de Meeus 1. Fot. J. Proniewicz

szczeblu wprowadzane są innowacje i podejmowane działania zorientowane na zmianę.

Danuta Hübner z kolei stwierdziła, że Dom jest unikatowym miejscem: – Tutaj będą się koncentrować wszystkie doświadczenia, jakie zbierałam, podróżując jako komisarz po gminach, miastach i regionach w Europie. To właśnie one pomogły mi zrozumieć, że wspólna Europa to nie tylko instytucje i gospodarka, ale uczucia, namiętności i współczucie.

– Otwarcie Domu Miast i Regionów to znaczący krok w kierunku lokalnych i regionalnych władz – powiedział **Wim Deetman**, burmistrz Hag, przedstawiciel G4: – To jasne polityczne przesłanie: europejskie miasta i regiony pracują razem dla dobra Unii Europejskiej, aby była ona bliższa wszystkim jej obywatelom.

– Miasta i regiony są coraz bardziej doceniane przez europejskie instytucje i rządy narodowe. Koncentrując naszą aktywność w jednym miejscu, chcemy być bardziej widoczni, aby wzmocnić w ten sposób naszą współpracę dotyczącą wspólnych kwestii dla dobra naszych obywateli – zapewniał reprezentujący miasto Lyon, wiceprzewodniczącą EUROCITIES, **Jean-Michel Daclin**. (JP)

Sesja plenarna CLRAE

Prace nad Kartą

Na przełomie maja i czerwca przedstawiciele Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Europy (CLRAE) spotkali się na 14 Sesji Plenarnej w Strasbourgu.

Głównym tematem posiedzenia była współpraca na rzecz wspierania demokracji lokalnej poza granicami Europy, głównie z Japonią, Marokiem i Meksykiem oraz obchody 50. rocznicy demokracji lokalnej w Europie – dla uczczenia pierwszej sesji Konferencji Władz Lokalnych, która odbyła się 12 stycznia 1957 r. pod przewodnictwem późniejszego premiera Francji, Jacquesa Chaban-Delmasa. Podczas debaty podkreślano rolę Kongresu w promowaniu samorządu lo-

kalnego i regionalnego w Europie, znaczenie Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego oraz zasady subsydiarności i jej wdrażania.

Ważnym tematem sesji była też dyskusja o demokracji regionalnej w Europie. W 1997 r. Kongres opracował projekt „Europejskiej Karty Samorządu Regionalnego”, która miała pełnić dla regionów podobną rolę, jak Europejska Karta Samorządu Terytorialnego dla gmin. Został on jednak odrzucony dwukrotnie, w 2002 i 2005 r. przez europejskich ministrów odpowiedzialnych

za współpracę regionalną. Izba Regionów CLRAE od 2006 r. rozpoczęła prace nad nowym tekstem „Europejskiej Karty Demokracji Regionalnej”, która w 2008 r. będzie zaprezentowana europejskim decydom. W dyskusji uczestniczył **Jerzy Kropiwnicki**, prezydent Łodzi, członek Komitetu Regionów i przewodniczący Grupy Kontaktowej Komitet Regionów – CLRAE.

W składzie polskiej delegacji do CLRAE na lata 2007–2010 znaleźli się przedstawiciele 6 organizacji władz lokalnych – Unii Metropolii Polskich, Unii Miasteczek Polskich, Związku Gmin Wiejskich RP, Związku Powiatów Polskich, Związku Województw Polskich oraz Związku Miast Polskich, który podczas 14 Sesji w Strasbourgu reprezentowali delegaci **Jan Bronś**, burmistrz Oleśnicy oraz **Jacek Karnowski**, prezydent Sopotu. Przewodniczącym polskiej delegacji został prof. **Leon Kieres**, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, przedstawiciel Związku Województw.

KATARZYNA PACZYŃSKA

Krajowy Rejestr Długów

Narzędzie nie dla gmin



Rozmowa z Adamem Łackim, prezesem Zarządu Krajowego Rejestru Długów.

■ Panie prezesie, jaki jest mechanizm działania Krajowego Rejestru Długów?

– Pobieramy i udostępniamy informacje o dłużnikach zgodnie z ustawą o udostępnianiu informacji gospodarczych, która reguluje naszą działalność. Osoby i przedsiębiorcy notowani w Krajowym Rejestrze Długów tracą przez to wiarygodność wobec innych przedsiębiorców oraz instytucji świadczących usługi masowe, takie jak banki, firmy pośrednictwa ratowego, firmy leasingowe i faktoringowe, operatorzy telefony, dostawcy Internetu, telewizje kablowe i cyfrowe itp. Zgodnie z prawem, każdy przedsiębiorca może na podstawie informacji pobranej z KR D odmówić zawarcia z dłużnikiem umowy lub zawrzeć ją na mniej korzystnych warunkach. Te utrudnienia powodują, że zdecydowana większość dłużników oddaje pieniądze już po otrzymaniu wezwania do zapłaty z naszym logo. Dłużnicy wiedzą, że po uregulowaniu należności wierzyciel ma obowiązek usunąć ich dane z rejestru w ciągu 14 dni i dostać wtedy na nowo „białą kartę”.

■ Czy samorządy lokalne, które mają wielu dłużników, mogą też korzystać z tego mechanizmu?

– Niestety, tylko pośrednio i to w ograniczonym zakresie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, z usług Krajowego Rejestru Długów mogą korzystać tylko przedsiębiorcy, zatem spółki pra-

wa handlowego, których właścicielem jest gmina, takie uprawnienia mają, ale już zakłady budżetowe i inne jednostki organizacyjne gminy oraz one same już nie. Ten przepis prowadzi, niestety, do takiej dziwnej sytuacji, że podmioty świadczące te same usługi w gminie nie mają takich samych praw w dochodzeniu swoich roszczeń od dłużników. Spółdzielnia mieszkaniowa może umieszczać dane zadłużonych lokatorów oraz najemców lokali użytkowych w rejestrze, ale zarządca gminnych lokali już nie. Podobnie jest w przypadku przedsiębiorstw komunikacyjnych. Ponieważ takie traktowanie gmin nie ma żadnego uzasadnienia, zwróciliśmy się do Ministerstwa Gospodarki, które nadzoruje naszą działalność, z wnioskiem o nowelizację ustawy m.in. po to, aby gminy w pełni mogły korzystać z bardzo skutecznego narzędzia windykacyjnego, jakim jest KR D. Odnieśliśmy połowiczny sukces.

■ To znaczy?

– Po pierwsze, udało nam się przekonać ministerstwo, że ustawę należy poprawić. Po drugie, resort w swoich założeniach do nowelizacji proponuje, aby grono podmiotów uprawnionych do przekazywania informacji o dłużnikach-konsumentach poszerzyć o gminne zakłady budżetowe. To jest, naszym zdaniem, rozwiązanie połowiczne, bo jednocześnie Ministerstwo Finansów planuje likwidację zakładów budżetowych w ciągu najbliższych 2 lat, co spowoduje, że szybko wrócimy do punktu wyjścia. Ponadto dłużnikami gmin są przecież także przedsiębiorcy, a o możliwości ujawnienia ich danych w rejestrze nic się nie mówi.

■ Jaka jest zatem propozycja Krajowego Rejestru Długów?

– Stoimy na stanowisku, że nie należy imiennie wskazywać w ustawie, kto

może upubliczniać dane swoich dłużników w biurze informacji gospodarczych, jakim jest KR D. Życie gospodarcze jest tak bogate, że co jakiś czas będą się pojawiać nowe podmioty, które powinny móc korzystać z takich uprawnień i za każdym razem trzeba będzie zmieniać przepisy, aby im to umożliwić. Należy stworzyć tu katalog otwarty, odwołując się do pojęcia wierzyciela i dłużnika. Ponadto należy rozszerzyć też katalog zobowiązań, z racji których można przekazywać dane dłużników do rejestru o zobowiązania publicznoprawne. To też bardzo istotne z punktu widzenia samorządów lokalnych.

■ Dlaczego?

– Przed dwoma laty głośna była uchwała Rady Miasta we Wronkach, która zażądała od burmistrza, aby upublicznił dane przedsiębiorców i konsumentów zalegających z płaceniem gminnych podatków. Wówczas kwota tego długu wynosiła prawie 1,2 mln zł, co jak na 25-milionowy budżet gminy nie było pozycją małą. Zaczęliśmy badać wtedy ten problem i okazało się, że takie kłopoty są powszechne. Ta skala zaległości podatkowych jest różna w zależności od wielkości gminy. Np. we Włocławku to 30 mln zł, ale w Łodzi zbliża się ona do 200 mln zł. Tymczasem ministerstwo nie wyraża zgody na to, by informacje o tego typu długach można było upubliczniać, uważając, że to nie jest informacja gospodarcza. Jesteśmy odmiennego zdania – jeśli jakiś przedsiębiorca nie płaci podatku od nieruchomości, to tak samo może nie zapłacić kontrahentowi albo raty leasingowej czy kredytowej itp. Należy upubliczniać takie informacje, bo to ustrzeże innych przed kłopotami, a dłużnika często otreźwi. Pewien procent populacji łamie prawo dlatego tylko, że jego egzekucja nie jest skuteczna.

■ Czy każdy może trafić do Krajowego Rejestru Długów?

– Zgodnie z przepisami, wierzyciel może umieścić dane dłużnika w rejestrze, jeśli spełnione są 3 warunki. Po pierwsze, dług musi wynosić minimum 200 zł brutto w przypadku konsumenta lub 500 zł brutto w przypadku przedsiębiorcy. W tą kwotę wchodzi też odsetki od nieterminowej wpłaty. Po drugie, dług musi być wymagalny minimum 60 dni. I po trzecie, wierzyciel musi wcześniej wysłać do dłużnika listem poleconym wezwanie do zapłaty z ostrzeżeniem, że jeśli w ciągu 30 dni nie ureguluje swoich zobowiązań, to jego dane mogą zostać przekazane do KR D. Tu istotne zastrzeżenie – dłużnik nie musi wcale tego listu odebrać. Statystycznie rzecz biorąc, przy długach nie starszych niż rok, to wezwanie już wystarcza, aby 58 proc. dłużników oddało pieniądze. Dodam, że korzystanie z KR D jest niezwykle łatwe – wystarczy tylko komputer z dostępem do Internetu.

■ Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁA JOANNA PRONIEWICZ





V KONGRES MIAST POLSKICH

Szczecin, 25–26 września 2007

Czy polskie miasta są atrakcyjne?

(wstępny zarys programu)

25 września:

- 14:00
- wystąpienia gości, wystąpienia wprowadzające
 - referat „**Promocja gospodarcza i turystyczna miast na tle polityk ich rozwoju**” – dr **Paweł KOLAS** (na podstawie ankiety ZMP przeprowadzonej w 2006 r. w 160 miastach)
 - referat „**Metoda oceny efektywności działań promocyjnych (marketingu) miast**” – dr **Włodzimierz PUZYNA** (na podstawie badań Fundacji Bertelsmanna)
 - referat „**Czynniki atrakcyjności polskich miast**” – **Janusz SZEWCZUK** (Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarczego Gmin)
 - omówienie prac zespołu – **Jarosław WILCZYŃSKI**, prezydent Ostrowca Św., członek Zarządu ZMP, przedstawiciel Związku w Zespole ds. Opracowania Rozwiązań Instytucjonalnych, Promocji Gospodarstw i Turystyki przy Ministerstwie Gospodarki
- 16:00 – 18:00
- obrady w zespołach roboczych:
 - **Edukacja i kultura** czynnikami rozwoju i atrakcyjności miast (lider – Szczecin)
 - **Atrakcyjność miast** – marketing gospodarczy i turystyczny (lider – Sopot)
 - **Rozwój – partnerstwo** miast i regionów a ich konkurencyjność (lider – Gdańsk)
 - **Sport, kultura fizyczna i turystyka** a atrakcyjność miast (lider – Karpacz)
 - Rola **partnerstw zagranicznych** w budowaniu wizerunku miast (lider – Gdynia)
- 18:00 – 19:00
- podsumowanie prac zespołów (wnioski praktyczne dla miast)

26 września:

- 10:00 – 12:30
- prezentacja wyników prac zespołów roboczych, debata
 - **Czy polskie miasta są atrakcyjne?** – podsumowanie – dr hab. **Sylwia SYSKO-ROMAŃCZUK** (założycielka Fundacji GRYF, prof. SGH)



System Analiz Samorządowych Nowy cykl monitorowania usług publicznych w miastach



Związek Miast Polskich rozpoczyna gromadzenie danych za 2006 rok.

Badane dziedziny:

- oświata
- kultura
- transport
- pomoc społeczna

Planowane obszary badań:

- finanse miejskie
- gospodarka mieszkaniowa
- sektor wodno-kanalizacyjny
- zagospodarowanie odpadów stałych

Korzyści płynące z udziału w badaniach:

- możliwość porównania się miast z podobnymi pod względem wielkości i charakteru jednostkami miejskimi
- wiedza o efektywności i kosztach usług publicznych
- pomoc w codziennym zarządzaniu
- wsparcie dla stanowisk przedstawianych w ramach lobbingu ZMP

Pełna informacja na temat SAS oraz formularze zgłoszeniowe dostępne na stronach internetowych: www.miasta-polskie.pl (zakładka System Analiz Samorządowych)



Wkładkę „Samorząd Miejski”, stały dodatek do „GSiA” wydawany raz w miesiącu, przygotowuje zespół Związku Miast Polskich: Ewa Parchimowicz – red. nacz., Joanna Proniewicz, Andrzej Porawski – dyrektor Biura ZMP. Wersja elektroniczna dodatku „SM” znajduje się pod adresem: www.miasta-polskie.pl/sm.html Biuro Związku Miast Polskich, ul. Robocza 46a, 61-517 Poznań, tel. 0-61 633 50 50, fax 0-61 633 50 60, e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl, strona internetowa: www.miasta-polskie.pl, www.polish-cities.pl, www.zmp.poznan.pl

**gazeta samorządu
i administracji**
gospodarka prawo finanse